

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MAREK HORODNICZY: Dwudziestego czwartego lipca w Pałacu Rzeczpospolitej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom szesnastej edycji organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Narodowe Centrum Kultury programu stypendialnego Gaude Polonia.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Szanowni Państwo, kilka dni temu miałem przyjemność otworzyć wystawę w Kordegardzie – miejsce wyjątkowe dla Narodowego Centrum Kultury i miejsce wyjątkowe dla polskiej kultury, w szczególności dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

MAREK HORODNICZY: Mówi doktor habilitowany Rafał Wiśniewski – dyrektor Narodowego Centrum Kultury.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Wystawa – która jeszcze do trzydziestego pierwszego lipca ma miejsce, serdecznie Państwa zapraszam – jest miejscem, w którym prezentowane są prace podwójnej stypendystki Gaude Polonia, pani Teresy Barabasz. Pani Teresa Barabasz pomimo młodego wieku dwukrotnie została stypendystką Gaude Polonia, w dwutysięcznym dziesiątym roku i w dwutysięcznym szesnastym. To pokazuje, że cały czas czyni postępy, cały czas jej prace są bardzo interesujące, wystawia na Ukrainie, w Polsce i w Niemczech. W Polsce coraz bardziej prace są znane bo nie tylko w Kordegardzie, i w Warszawie, w wielu ważnych miastach otrzymuje znakomite nagrody. I dziś spotykamy się z twórcami i z mistrzami. Ta symbioza jest od wieków pięknie pielęgnowana. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum Kultury również włączyły się w tą inicjatywę. Budżet, który jest przeznaczony na szesnastą edycję tego programu to ponad dwa miliony złotych. Wspieramy naszych przyjaciół z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii, z Kazachstanu, Armenii, z wielu krajów Wschodnich, ponieważ ich prace są dla nas bardzo inspirujące, a chcemy żeby dalej rozwijali swój kunszt i mogli służyć społeczeństwu bo kultura temu służy. Chciałbym Państwu serdecznie pogratulować, to jest wyjątkowy czas, kiedy możemy powiedzieć „Dziękujemy

za Państwa prace". To jest nie tylko przekazanie środków, ale to jest przede wszystkim nasza wdzięczność – i to chciałbym dzisiaj czynić. Jeszcze raz w imieniu Ministerstwa, Narodowego Centrum Kultury – dziękuję Państwu.

[Oklaski]

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

ZOFIA RABCZUK: Przyjechałam tutaj jako stypendystka do Muzeum Narodowego w Warszawie nauczyć się doświadczenia organizacji projektów partycypacyjnych w Muzeach specjalnie dla dzieci. Bo właśnie Muzeum Narodowe miało w zeszłym roku taki – chyba jedno w swoim rodzie, jedno na świecie – projekt, który się nazywał „Muzeum wszystko wolno”, który robili dzieci, tak? I to jest takie niesamowite doświadczenie i było dla mnie bardzo ciekawe jak to było zrobione, bo wynik tego to nie była właśnie wystawa dziecięca, to było coś w ogóle innego i chciałam zrozumieć jak nie tylko angażować ludzi, widzów do Muzeum żeby wspólnie coś tworzyć, ale także jak angażować dzieci. No i właśnie cała ta oferta dla dzieci w Muzeach Polskich ogólnie była dla mnie bardzo ciekawa. I jestem naprawdę zachwycona tym jak tu jest zorganizowane tutaj w Polsce. Każda kultura ma coś swego i tutaj też jest bardzo dużo ciekawych rzeczy, które niemożliwe jest powtórzyć ale jako inspiracja, jako coś co po prostu właśnie inspiruje do działania, jak widzisz jak inne pasjonaci pracują, chce się też tak coś takiego robić.

MAREK HORODNICZY: A czy te doświadczenia zaowocują w pani pracy dalszej, w przyszłości?

ZOFIA RABCZUK: Właśnie jestem organizatorem takiego festiwalu muzealnego dla dzieci, gdzie zbierają się muzealnicy ukraińskie z różnych miast, żeby prezentować swoją działalność dla dzieci, żeby pokazać że muzeum to jest nie nuda w ogóle i coś może ciekawego zaproponować. I mam już taki zespół tych muzealników z różnych miast, którzy są zainteresowani, którzy czekają na to moje doświadczenie, którym mam się podzielić.

Także nawet już mam tych, kto czeka na te moje wykłady, na artykuły, na to wszystko co tutaj gotuje.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MYROSŁAW TROFYMUK: Nazywam się Myrosław Trofymuk, jestem z Ukrainy. Zajmowałem się tutaj projektem, który dotyczy takiego zjawiska inicjatyw niezależnych, to są wydawnictwa, cykle koncertów, ZINY na przykład. Komiksy, innego rodzaju galerie, na przykład, które są zakładane przez ludzi zupełnie bez wsparcia powiedzmy, no znaczy najczęściej bez wsparcia finansowego tak zupełnie z własnej chęci. To jest bardzo ciekawe zjawisko, dlatego że to też tworzy ten właśnie poziom oddolny kultury i tutaj jeżeli chodzi o własną chęć i tak dalej to wszystkie inicjatywy są zakładane z własnej chęci, a więc działają bardzo swobodnie, powiedzmy, tak? Mają swoje ograniczenia wiadomo, finansowe i tak dalej, ale jakby tak to się rozwija jakoś i to jakby jedna część. Druga część Bo jestem też muzykiem, gram muzykę elektroniczną i w ramach – bo właśnie moim tutorem był pan profesor Marek Chołoniewski z Krakowa, który też, to jest generalnie, to jest osoba-inicjatywa, tak? Jakby osoba z mnóstwo inicjatyw, on prowadzi cały czas i jedna z takich inicjatyw to jest Group Lab – spotkania cotygodniowe w Krakowie przy Akademii Muzycznej i właśnie w ramach tego też koncerty, w tym roku było trzydziestolecie Muzyka Centrum takiego zespołu założonego przez pana Marka Chołoniewskiego. W ramach tych cotygodniowych spotkań robiliśmy takie koncerty, warsztaty różnego rodzaju, więc to jakby to część była taka bardziej Web Art i zgranie wywiadów, takie różne rzeczy, a to była już taka bardziej część muzyczna powiedzmy artystyczna.

MAREK HORODNICZY: Czy w kontekście „Gaude Polonia” ta interdyscyplinarność między różnymi gatunkami sztuki, ekspresji kulturalnej jest jakoś cenna?

MYROSŁAW TROFYMUK: No jak najbardziej. Mi się wydaje to jest tak bo te różne projekty, które prowadzę, one są jakoś na pograniczu różnego rodzaju działań, tak? I bardzo fajnie na przykład jeżeli jest możliwość popracować z kimś takim jak pan Marek Chołoniewski, który też łączy bardzo dużo praktyk, powiedzmy tak, artystycznych.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

ANDRIJ DESZCZYCA: Andrij Deszczyca – Ambasador Ukrainy Rzeczypospolitej Polskiej. Cieszę się, że mamy tak dobrych artystów, którzy mogą zaprezentować swoją pracę, swoje dorobek, swoje doświadczenie. Mogą się podzielić tym doświadczeniem z polskimi artystami, tutorami, którzy ich też jeszcze wzbogacą także dla mnie to oczywiście zaszczyt, że mamy tak dużą reprezentację jak „Gaude Polonia”. Byłem na ubiegłorocznej ceremonii, a teraz w tym roku i widzę, że jest więcej i więcej. Jestem za tym żeby było oczywiście dużo ludzi, dobrze by było mieć jeszcze więcej takich stypendium ale nie ukrywam tego, że pomaga ta stypendia nie tylko się rozwijać tym artystom, ale też pomaga nawzajem poznawać się. I właśnie przez taką promocję kultury, sztuki, pomaga to nam kształcić, budować nasze więzi i przyszłość. Rozmawiałem ze stypendystami, oni mi powiedzieli jak byli dobrze przyjmowani tutaj w Polsce i jak pomagali im rozwinąć ich projekty, ich koledzy, ich tutorzy. Jestem pod wrażeniem tego wystąpienia jednej ze stypendysek, która powiedziała o swoim doświadczeniu swojej córki, która chodzi tutaj do szkoły i była tak przyjęta przez klasę, że na zakończenie dostała kartkę po Ukraińsku, że nigdy Ciebie nie zapomnimy. Uważam, że powinniśmy budować te więzi kulturalne, które są więziami międzyludzkimi i jak będziemy ich zacieśniać to na pewno będziemy czuć się pełniej, lepiej, swobodniej, a nie konfrontować się, a tego sobie nie życzymy.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.